Nr. 260 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Piątek 14 Listopada 1924. — Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1872.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402.

Zwycięstwo rządu w Sejmie

Kraków, 12 listopada.

Dzień wczorajszy rozstrzygnął o losie rządu prezydenta Grabskiego na najbliższą metę.

Demonstracyjne wnioski komunistyczno-białoruskie zostały **odrzucone. Wszystkie stronnictwa polskie głosowały przeciw votum nieufności,** za którem opowiedziały się **tylko kluby mniejszości narodowych,** komuniści i czterech warchołów kresowych, należących dotąd do klubu „Wyzwolenia". Ci czterej posłowie — są to pp. **Wojewódzki, Bon, Szapiel i Hołowacz** — wystąpili też natychmiast po posiedzeniu z „Wyzwolenia".

Jednomyślność w obozie polskim jest więc na pozór **imponująca.** W rzeczywistości sytuacja niewygląda tak różowo. Za wnioskiem o votum nieufności nie głosowało żadne stronnictwo polskie z dwu przyczyn: po pierwsze dlatego, że wnioski komunistyczno-białoruskie miały charakter **demonstracji antypaństwowej,** po drugie dlatego, że w obecnej chwili **żadne stronnictwo nie chciało na siebie wziąć odpowiedzialności za wywołanie przesilenia,** czując, że nie ma siły do utworzenia nowego rządu.

Na tem jednakowoż wyczerpuje się ta miara poparcia, jakiej Izba udziela premjerowi, i która usymbolizowana jest faktem negatywnego określenia: **„nie wyrażamy nieufności".**

Gdyby jednak przyszło do formuły: **wyrażamy zaufanie,** to Izba znalazłaby się w prawdziwym kłopocie. Trudno byłoby znaleźć w Sejmie tych **sto głosów** za wnioskiem, aby zrównoważyć głosy mniejszości narodowych i komunistów, któreby padły przeciw wnioskowi. Tak bowiem jak rzeczy stoją, stronnictwa nasze, wszystkie razem i każde zosobna, nie są zadowolone z rządu jako **całości,** albo też z jego prac **w poszczególnych dziedzinach.**

Narodowa demokracja znajduje się właściwie **w obozie opozycji,** tak, że liczono się nawet z możliwością, iż w dniu wczorajszym odda białe kartki. To samo tyczy się **grupy Dubanowicza. „Piast"** nie uważa się bynajmniej za przyjaciela rządu i każde swoje głosowanie za nim opatruje tysiącem bardzo gorzkich uwag i oświadczeniem, że głosując za rządem czyni tylko ofiarę na rzecz państwa. Stanowisko **chrześcijańskiej demokracji** jest od czasu poklócenia się p. **Korfantego** z endecją życzliwsze, aniżeli „Piasta", ale bądź co bądź także niejasne.

Jeszcze bardziej **skomplikowane jest stanowisko lewicy.** Jeśli idzie o porgram **społeczny i działalność gospodarczą** rządu p. Grabskiego, to są one **bardziej obce lewicy, aniżeli prawicy.** Politycznie jednakowoż lewica chętnie toleruje obecny gabinete, uważając go za pewnego rodzaju asekurację przed **możliwością powrotu do władzy grup prawicowo-centrowych.** W każdym jednak razie stosunek do rządu jest **bardzo krytyczny, a kluby lewicy domagają się dość daleko idącej rekonstrukcji.**

Jak słychać, rząd zamierza istotnie rekonstrukcję przeprowadzić. Uczyni to jednak prawdopodobnie w sposób, nie zrażający także prawicy sejmowej.

Na tle wszystkiego, co dotąd powiedzieliśmy, widać wprawdzie, że wczorajsza jednomyślność stronnictw polskich jest tylko **„cnotą z musu",** nie opartą ani na sentymencie, ani na zgodności programów, ale w każdym razie to jednomyślne głosowanie da rządowi **możność wytchnienia** i dalszej, względnie spokojnej, pracy. W naszych stosunkach jest to już **sukces bardzo duży.**

Rządowi można pogratulować, że tak znaczną uzyskał większość, a Polsce całej, że uniknęła jesiennego przesilenia gabinetowego, które przez lat tyle należało do politycznego kalendarza Rzeczypospolitej.

Przebieg posiedzenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada.

Najważniejszym wypadkiem wczorajszego posiedzenia Sejmu było głosowanie nad wnioskami mniejszości narodowych o wyrażenie **votum nieufności dla rządu.**

Jak o tem we wstępnym artykule piszemy, wniosek klubu ukraińskiego o wyrażenie rządowi nieufności uzyskał tylko **52 głosy** (Żydów, Ukraińców, Białorusinów i 4 posłów Wyzwolenia), gdy 237 głosów padło **przeciw temu wnioskowi.** Głosowanie było imienne. W zwykłem głosowaniu **odrzucono** wniosek klubu białoruskiego **o odroczenie głosowania nad preliminarzem na r. 1925.** Głosował nad wnioskiem tylko **klub białoruski.**

Preliminarz budżetowy na rok 1925 **odesłano potem, w pierwszem czytaniu, do komisji budżetowej.** Marszałek wezwał o rychłe zwołanie komisji budżetowej i rozdzielenie referatów.

Oprócz tego załatwił Sejm, bez namiętniejszej dyskusji, szereg spraw bieżących.

Mianowicie uchwalono ustawę skarbową o **przelewaniu majątków nieruchomych** na rzecz państwa i ustawę, zwalniającą osoby, **korzystające z eksterytorjalności,** od opłat publicznych.

Ustawę o zmianie **statutu Banku Polskiego** w tym kierunku, ażeby osoby, mające mniej niż 25 akcyj, mogły się łączyć dla uzyskania prawa głosowania na Walnem zgromadzeniu — **uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Ustawę, zaliczającą **Krzeszowice** do rzędu miasteczek, uchwalono również w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto z kolei poprawkę Senatu do ustawy **o organizacji konsulatów** i czynnościach konsulów.

Przyjęto także wniosek Z. L. N., Ch. D. i P. P. S. w sprawie **nadużyć na Górnym Śląsku.**

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł.

Wyjaśnienia p. Bartla o gospodarce Skarbofermu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Kończąc przemówienie na piątkowem posiedzeniu Sejmu, odpowiadając posłowi Popielowi, **poseł Korfanty** oświadczył, iż **komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Bartla stwierdziła, że gospodarka Skarbofermu jest wzorowa i że jest to jedna z najlepiej prowadzonych spółek.**

Pisma warszawskie podają dzisiaj list posła Bartla, który daje następującą odpowiedź na powyższe oświadczenie posła Korfantego.

Lwów, 12 listopada 1924. Odpowiadając na piątkowem posiedzeniu Sejmu pos. Popielowi, raczył pos. Korfanty powołać się na mnie, jako na przewodniczącego komisji, **która badała jakoby gospodarkę Skarbofermu i ocenić ją miała jako wzorową. Byłem nie przewodniczącym, lecz referentem podkomisji,** której zadaniem było **tylko zbadanie treści kontraktu dzierżawnego Skarbofermu** i jego formy wykonania. **Sprawy gospodarcze Skarbofermu nie wchodziły w zakres badań podkomisji i nie były przedmiotem moich studjów jako referenta.** Wymagałyby one dłuższych badań na miejscu przez fachowych górników, a ponieważ należę do rzędu tych posłów, którzy nie podejmują się wszystkich zadań i których sfera wiadomości jest ograniczona, przeto **nie mógłbym się podjąć roli referenta dla zbadania i ocenienia gospodarki kopalń węglowych.** Podpisano K. Bartel.

Deficyt rachunkowy budżetu r. 1924 wynosi 160 miljonów

Nie dopisały przedsiębiorstwa i podatki bezpośrednie

Warszawa, 12 listopada.

N awczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej toczyły się, jak już donieśliśmy, obrady nad **dodatkową ustawą skarbową na r. 1924.** Sprawozdawca pos. Zdziechowski stwierdził, że preliminarz budżetowy na pierwszych 9 miesięcy w dziale dochodów okazał się trafny, z wyjątkiem **przedsiębiorstw państwowych,** preliminowanych na 74 miljony, podczas gdy w pierwszych 9 miesiącach dały **tylko 9 milj. zł.** Monopole dały zwyżkę w kwocie 33 milj. Mamy więc **deficyt 50—60 mill. zł.,** wynikający głównie z eksploatacji lasów i zakładów hutniczych.

W dziale **wydatków** widzimy we wszystkich resortach **„kompresję", wynoszącą około 120 milj.** za 9 miesięcy, z czego na min. skarbu przypada 70 milj. Pewne sumy z tego zostaną i wystarczą na pokrycie niedoboru 60 milj. Referent oblicza, że **deficyt rachunkowy budżetu na r. 1924 wyniesie 160 miljonów zł.**

Wpływy i daniny odpowiadają preliminarzowi, gdyż w 9 miesiącach wpłynęło 71 proc. sumy całorocznej. Natomiast w dochodach **z podatków są bardzo znaczne odchylenia** od preliminarza. I tak zamiast 75 proc. dały podatki **bezpośrednie,** bez majątkowego, tylko 59 proc., podatek obrotowy dał 64 proc., majątkowy 41 proc. sum preliminowanych. Tylko podatki **pośrednie** przekroczyły sumy preliminowane i wynoszą 89 proc. (spirytus, cukier, cła, stempel, tytoń).

DOCHODY NADZWYCZAJNE NA POKRYCIE DEFICYTU.

Po szczegółowej analizie referent dochodzi do wniosku, że **cały dochód nadzwyczajny,** poza pozycjami normalnemi, wynosi **412 miljonów** a wraz z 25 miljonami pożyczki włoskiej, użytej na monopol, 437 miljonów. Z tego 15 proc. poszło na pokrycie niedoboru przeszłości, 85 proc. na rok bieżący. Osiągnięto już z dochodów nadzwyczajnych 287 miljonów 300 złotych, jest jeszcze do osiągnięcia 60 miljonów złotych, **razem 347,200.000 zł.**

Na pokrycie deficytu budżetowego pójdzie 160 miljonów złotych, na dodatkową ustawę skarbową 125 miljonów, **razem 285 miljonów złotych, czyli pozostanie jeszcze rezerwa 62 miljony i 900.000 złotych** na wydatki związane ewentualnie z następną ustawą skarbową albo z rezerwą budżetową roku 1925.

Widzimy więc — kończy poseł Zdziechowski — że choć pokrycie mamy, **lecz bliscy jesteśmy wyczerpania rezerw.**

Minister skarbu, p. Wł. **Grabski,** tłómaczył konieczność przekazania rezerew w kwocie 60 miljonów zł. na rok następny. W listopadzie i grudniu spodziewane są najobfitsze wpływy skarbowe, które mogą pokryć zwyżkę na pokrycie zwiększonych pensyj.

Komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej.

—oo—

Marazm opozycyjny polityki Ukraińców

1000 Ukraińców na uniwersytecie polskim, a tylko 100 na tajnym uniwersytecie ukraińskim

Lwów, 12 listopada (AW). Według informacji „Gazety Lwowskiej" w życiu politycznem Rusinów małopolskich panuje w dalszym ciągu **zupełny zastój i apatja.** Prasa ruska zajmuje się problemami światowemi, **skarżąc się na „ruinę" polityki ruskiej.** Emigracja przycichła zupełnie. Metropolita Szeptycki **usunął się od polityki.** Duchowieństwo ruskie zajmuje się głównie sprawą **ewentualnego wprowadzenia celibatu. Młodzież w liczbie przeszło tysiąca zapisała się w roku bieżącym na uniwersytet Jana Kazimierza, gdy do tajnego uniwersytetu ruskiego zapisało się zaledwie 100 słuchaczy.**

—oo—

Otwarcie kampanji parlamentarnej we Włoszech

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Z Rzymu donoszą: Przygotowania do otwarcia sesji parlamentarnej **osiągnęły w ostatnich dniach punkt szczytowy.** Onegdaj Mussolini wygłosił wobec członków większości parlamentarnej **wielką, owacyjnie przyjętą mowę, w której omówił dotychczasową działalność rządu i rozwój Włoch od r. 1922.** Wkońcu Mussolini oświadczył, że **rząd nie ustąpi pod naciskiem opozycji, lecz będzie dążył dalej do zapewnienia państwu bezpieczeństwa i spokoju.**

Odbyło się również posiedzenie uczestników ostatniej wojny, na którem omawiano stosunek tych organizacyj do rządu. Wśród gorącego podniecenia omawiano zajścia z 4 listopada i przyjęto **rezolucję, zwracającą się przeciw wywołaniu tego rodzaju zajść oraz potępiającą represje faszystów i domagającą się uniemożliwienia na przyszłość zajść podobnych.**

Opozycja parlamentarna na odbytem posiedzeniu **postanowiła nadal pozostawać poza parlamentem.**

Secesja opozycji z włoskiej Izby dep.

Rzym, 12 listopada (PAT). Deputowani opozycji uchwalili deklarację, zapowiadającą, iż **nie wezmą udziału w pracach parlamentarnych.** Deklaracja krytykuje gwałtownie działalność rządu i zaznacza, że **do opozycji nie należy wyszukiwanie sposobów, rozwiązujących sytuację, która nie została przez nią wytworzona.**

Ujęcie bandy z pod Leśnej

Schwytanie najgłówniejszych 20 członków bandy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Po kilkudniowym uciążliwym, trwającym bez przerwy dzień i noc pościgu wojska i policji za bandą dywersyjną, która dokonała zbrojnego napadu na pociąg pod Leśną, **udało się nareszcie schwytać najgłówniejszych 20 członków bandy,** którzy porzuciwszy broń, ukryli się w rozległych lasach i nieprzebytych, ciągnących się dziesiątkami kilometrów błotach.

Okrążeni ze wszech stron bandyci pod coraz to wzrastającym naciskiem policji i wojska, **musieli się wreszcie poddać. Wszystkich aresztowanych odstawiono pod silną eskortą do Baranowicz, gdzie niezwłocznie wdrożone zostało przeciw nim śledztwo.** Wszystkim udowodniono udział w bandyckim napadzie. Prócz tego aresztowano wiele osób, co do których są pewne podejrzenia, iż starali się ułatwić ucieczkę badytom.

Część bandy, która nie brała udziału w napadzie na pociąg, lecz po przejściu granicy **starała się prowokacyjnemi wypadami zmylić pościg** i dać możność ucieczki reszcie bandy, działając przeważnie tuż przy granicy, zdołała przedostać się z powrotem na kresy S. S. S. R.

Warszawa, 12 listopada. Akcja pościgowa za bandą, która dokonała napadu na pociąg pod Leśną, **dobiegł końca.** Aresztowani staną przed sądem doraźnym, z liczby tej jednak część oddana zostanie **sądom zwykłym, ponie**

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego).

(Ciąg dalszy). 7

19 sierpnia. Po odezwie do Polaków nastąpiła odezwa w. ks. Mikołaja do Rusinów galicyjskich, to jest „do narodu russkiego" (rosyjskiego) w Galicji. Oto w skróceniu jej słowa: „Bracia! Odbywa się sąd Boży.. Cierpliwie, z pokorą chrześcijańską naród russki (rosyjski) znosi od wieków jarzmo cudzoziemskie... Jak wartki potok niszczy kamienie, aby połączyć się z morzem, tak niemasz siły, któraby powstrzymała naród russki w jego porywach ku zjednoczeniu... Niechaj nie będzie dalej Rusi ujarzmionej. Dziedzina Włodzimierza świętego, Jarosława Ośmiozmysła, Daniela i Romana, zrzuciwszy pęta, niech zatknie chorągiew jedynej, wielkiej niepodzielnej Rosji.. Niech dopomoże Pan swemu Pomazańcowi Monarszemu, Mikołajowi Aleksandrowiczowi, Cesarzowi Wszechrosji, aby uwieńczył dzieło wielkiego księcia Jana Kality... Męczeńska Ruś bratnia, powstań na przyjęcie hufców rosyjskich... Dla wszystkich was znajdzie się miejsce na łonie matki Rosji".

A więc idą hufce rosyjskie oswobodzić Rusinów — przepraszam — „Rosjan" galicyjskich, z pod jarzma... Polaków. Boć przecie od wieków nie w innem byli jarzmie. Już raz ich Austrja z tego jarzma wyswobodziła, będą wyswobodzeni po raz drugi. O jarzmie austrjackiem mowy być nie może, bo przecie Rusini, ci „Tyrolczycy wschodu", najwierniejsi z najnajwierniejszych, byli zawsze, aż do dni ostatnich, protegowani i głaskani przez Austrję, zawsze przez nią wysuwani przeciw Polakom. Wszak w przeddzień wojny zmusił rząd austrjacki Sejm galicyjski do zmiany ordynacji sejmowej i do innych ustępstw na korzyść Rusinów.

W pismach rosyjskich wciąż pełno „głosów polskich" o odezwie. Najwięcej ich w ankiecie „Birżewych Wiedomosti" i „Russkawo Słowa".

Przytoczę jeszcze niektóre. Dmowski załatwia się krótko z „wywiadowcą". Odezwę nazywa „wielkiem słowem, które znajdzie oddźwięk nietylko z tej, ale i z tamtej strony granicy. Pod tem hasłem z entuzjazmem i wiarą w lepszą przyszłość połączy się cała Polska przeciw wspólnemu wrogowi. Dla S. Mickiewicza, prezesa „Ogniska" w Moskwie „jedyną nadzieją jest Rosja". „Pragniemy z całej duszy, aby Poznań i Galicja przyłączone zostały do Rosji. Nie było dotychczas podstaw, aby z zaufaniem odnosić się do rządu, ale to, co nie było do pomyślenia wczoraj, dziś po odezwie jest możliwe". Stanisław Horwath, b. cz. Rady Państwa, widzi w odezwie początek „nowej ery" i olbrzymie jej następstwa nietylko dla narodu polskiego. Żałuje, że rząd nie pozwalał na polskie organizacje, któreby mu dały odpowiedź narodu polskiego.

Najciekawszy jest wywiad z prof. L. Dymszą („Birż. Wied."): Ludność polska (mówił) przygotowuje się spokojnie do wojny. Nadzieja pogromiona Prus wszystkich Polaków łączy ze sobą.

„Pan zapytujesz mnie — mówił dalej Dymsza do wywiadowcy — co się stanie, kiedy odziane w polskie kontusze(!) austrjackie pułki ze śpiewem hymnu narodowego „Boże, coś Polskę" wtargną w granice historyczne(!) Królestwa Polskiego? Jeżeli sądzono, aby się to stało, to myślę i mam nadzieję, że w tej chwili polska inteligencja i uświadomione warstwy polskiej ludności, zdołają oprzeć się pokusie (soblaznu), wychodząc z trzeźwego zrozumienia roli Austrji w obecnej wojnie. Wszak Austrja dawno już w swojej polityce wewnętrznej wyrzekła się wszelkiej idei słowiańskiej, idąc w ślady swego sprzymierzeńca w Berlinie". Prowokacyjne głosy żadnego wpływu mieć nie mogą. Polski naród spełni do końca swój obowiązek państwowy. Z drugiej strony trudno, aby patrjotycznie czująca, lecz nie myśląca krytycznie, dusza polska oparła się porywającej wizji zmartwychwstania Polski. Mogą być niespodzianki ze strony całej ludności dzielnic nadgranicznych, ale to nie powinno być potępione przez opinję rosyjską. Odezwa wodza naczelnego ma oczywiście przeciwstawić rosyjski punkt widzenia proklamacjom niemieckim i podszeptom austrjackim. Ale ta odtrutka byłaby skuteczną, gdyby masom polskim czynami zaszczepić wiarę w lepszą przyszłość. W takich chwilach należy przemawiać nietylko do serc, ale uwzględniać wymagania rozumu.

Podkreślić należy, że Dymsza kładzie nacisk na różnicę między zmartwychwstaniem, a tem co obiecuje odezwa w. księcia i że odezwę tę nazywa „odtrutką", a więc rzeczą, wywołaną przez truciznę „proklamacyj niemieckich i podszeptów austrjackich"*).

Głosów rosyjskich o odezwie także wiele. Dla posła do Dumy Kiereńskiego znaczenie odezwy zasadnicze (principialnoje) i moralne jest nadzwyczaj wielkie dla wszystkich narodowości zamieszkujących Rosję. Bobrinskij, znany wróg Polaków, oświadczył: „W odezwie nie dostrzegam chęci przyciągnięcia narodu na swoją stronę większemi obietnicami; odezwa ma na celu spłacić dług polskiej ludności za całkowicie dowiedzioną i gorąco objawioną lojalność w ostatnich groźnych wypadkach. Odezwa podkreśliła, że zachowanie Polaków zostało ocenione przez Rosję. O najbliższem odrodzeniu Polski odezwa wyraźnie mówi, że odrodzi się swobodna w swej wierze, języku i samorządzie pod berłem Cara Rosyjskiego..." Protopopow, wiceprezes Dumy, uważa odezwę naczelnego wodza za „dowód wielkiej mądrości państwowej — naród polski usłyszy braterski głos Rosji, stanie jako jeden mąż w jej obronie i da odpowiednią odprawę napadowi niemieckiemu".

Jeszcze jedna „opinja"... niewydrukowana. Pan gubernator Essen miał powiedzieć po odezwie Mikołaja Mikołajewicza: „S uma saszoł!" (zwarjował) „Relata refero" — nie biorę odpowiedzialności za prawdziwość faktu, choć to słyszałem z ust człowieka poważnego, mającego stosunki z grubemi figurami rządowemi.

W bufetach linji kolei petersburskiej wolno z trunków sprzedawać tylko wina kaukaskie. Biletów peronowych nie wydają. Wszelkie okna, wychodzące na perony są zamknięte, a szyby zamalowane lub zaklejone papierem. W pociągach lokalnych żandarmi żądają pokazywania paszportów.

Dolina Szwajcarska, siedziba Tow. Łyżwiarskiego, stała się głównym przytułkiem dla bezdomnych, przybyłych z prowincji. Opiekować się nimi będzie osobna sekcja Komitetu Obywatelskiego. Jest to rodzaj hotelu, w którym bezdomni otrzymują chwilowo nocleg, aż nie znajdzie się dla nich gdzieindziej pomieszczenia. — Komitet Tow. Łyżwiarskiego zbiera ofiary w naturze dla dostarczenia tym biedakom posiłku.

Kiedy siedziałem w zupełnie pustej redakcji „Dnia" i przeglądałem gazety, zjawił się jakiś jegomość z Kielc i opowiadał mi szczegóły o pobycie w nich tak zw. Sokołów. Nie są to żadni Sokoli, ale Strzelcy z pod komendy p. Piłsudskiego. O Piłsudskim słyszałem w Krakowie, że zajmuje się organizacją wojskową. Jest socjalistą, emigrantem z Rosji, odgrywał podobno dużą rolę wśród bojowców w Królestwie. Ma posiadać dużo energji, oddawał się oddawna z zamiłowaniem sztuce wojskowej. Już przed kilku dniami obiło się o moje uszy jego nazwisko, jako wodza oddziałów ochotniczych, które wkroczyły do Królestwa.

(C. d. n.).

*) Dymsza widocznie wiedział o odezwach niemieckich i austrjackich, które poprzednio streściłem w przypisku. Odezwa w. księcia była zatem nie samorzutnym aktem dobrej woli, ale koniecznością dania odpowiedzi na odezwy głoszące niepodległość Polski. (Przypisek późniejszy).

raż wielu z aresztowanych jest niepełnoletnich. W dniu dzisiejszym aresztowani oddani zostaną do dyspozycji sądu doraźnego.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych

Warszawa, 12 listopada (Tel. wl.) Potwierdza się wiadomość, żehr. Zygmunt Lasocki, dotychczasowy poseł polski w Wiedniu, zażywający tam powszechnej sympatji i cieszący się życzliwością austr. sfer rządowych, obejmie stanowisko posła polskiego w Pradze. Posłem polskim w Wiedniu ma być mianowany pos. Kowalski z Hagi, a stanowisko jego objąć ma p. Koźmiński.

Bierny opór prasy kłajpedzkiej z powodu terroru litewskiego

Kłajpeda, 12 listopada (PAT). Cała prasa kłajpedzka zamieszcza wspólną odezwę, protestującą przeciwko ostatnim zarządzeniom dyrektorjatu krajowego, grożącego wysokiemi karami za krytykę rządu litewskiego, który zdaniem prasy narusza autonomję Kłajpedy. Prasa oświadcza, że dopóki rozporządzenie to nie zostanie zniesione, dzienniki powstrzymają się od podawania wszelkich komunikatów rządowych, oraz ogłaszania politycznych informacyj Litwy i Kłajpedy, zastrzegając sobie równoczesne zwrócenie się do Ligi Narodów.

Nowy list Zinowjewa

Według doniesienia z Nowego Jorku, policja polityczna pochwyciła list Zinowjewa, który pod względem szorstkości przewyższa list przejęty w Londynie. List ten został zbadany przez departament polityczny. Przejęcie tego listu ma pociągnąć poważne skutki.

Palenie ikonów

Moskwa, 12 listopada. Celem uczczenia rocznicy październikowego przewrotu komunistycznego, moskiewskie zakłady fabryczne Preisa postanowiły urządzić święto „palenia bogów", polegające na publicznem paleniu obrazów świętych, t. zw. „ikon".

Przesilenie rządowe w Austrji

Z Wiednia donoszą 11 bm.:

Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie Rady narodowej, na którem prezydent zawiadomił oficjalnie Izbę o dymisji rządu, oraz, że członkowie gabinetu prowizorycznie nadal będą wykonywali swoje funkcje, poczem posiedzenie zamknięto do przyszłego posiedzenia, które się odbędzie we czwartek. W międzyczasie będą się toczyły rokowania z klubami w sprawie wyboru nowego rządu. We czwartek odbędzie się również posiedzenie wydziału głównego. W rokowaniach dr Seipel zamierza poruszyć cały kompleks spraw, związanych z przeprowadzeniem sanacji na podstawie programu genewskiego, co potrwa kilka dni tak, że wybory nowego rządu odbędą się prawdopodobnie dopiero w piątek, o ile do tego czasu załatwiona będzie sprawa strajku. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gabinet dra Seipla będzie wybrany ponownie.

Krwawe zajście na tle salutowania

Berlin, 12 listopada (PAT). Na dworcu monachijskim, jak donoszą dzienniki tutejsze, chorąży Reichswehry pociągnął do odpowiedzialności dwóch żołnierzy za nieoddanie ukłonu wojskowego. Publiczność zaatakowała chorążego, który bronił się najpierw pięściami, następnie zaś bagnetem, przyczem zranił śmiertelnie jednego robotnika. Chorążego aresztowano, jednak po przesłuchaniu wypuszczono go na wolność.

Bankructwo dwóch teatrów berlińskich

Berlin, 12 listopada (AW). Dwa teatry berlińskie: „Volksoper" i „Deutsches Opernhaus" w Charlottenburgu ogłosiły niewypłacalność, która wywołała wielkie wrażenie w kołach teatralnych niemieckich. Przyczyną niewypłacalności jest nietyle niedostateczna frekwencja, ile zła metoda administracji i gospodarka zarządów wyznaczonych z kół akcjonarjuszy. — Zarządy te i kierownicy teatrów nie mieli odpowiednich kwalifikacyj fachowych.

Projekt pieniądza pomocniczego

Dnia 7 bm. odbył się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odczyt o obecnych stosunkach finansowych i kredytowych w Polsce, zorganizowany staraniem Zw. przemysłowców. Pierwszy referat wygłosił dr Salpeter, omawiając szczegółowo dobre i złe strony wprowadzonej w Polsce waluty, opartej na podkładzie złotowym, następnie zabrał głos dr R. Battaglia, który stwierdziwszy, że jedną z głównych przyczyn obecnych niedomagań gospodarczych jest brak kapitału obrotowego, zastanawiał się nad sposobami, mogącemi przynajmniej w części przyjść z pomocą naszemu gospodarstwu. Prelegent przedstawił projekt wypuszczenia pieniądza pomocniczego, asygnat, które emitowałby Bank Gospodarstwa Krajowego w zamian za złożone w jego kasach listy zastawne na nieruchomości (ziemia, budynki), warsztaty pracy itd. Mówca wskazał na przykład Niemiec, które podobny eksperyment przeprowadziły, wprowadzając t. zw. „markę rentową", który to eksperyment powiódł się w zupełności i w okresie przejściowym, kiedy gospodarstwo Rzeszy niemieckiej zamierało wskutek braku środków obiegowych, przyniosło gospodarstwu znaczną ulgę. Projekt ten, zdaniem prelegenta, ma dobrą stronę, że z łatwością może być wprowadzony w życie początkowo w niewielkich rozmiarach, nie zagrażających normalnemu tokowi życia gospodarczego, a dopiero w miarę osiągnięcia pomyślnych wyników, emitowanie asygnat może się rozpocząć na większą skalę.

Nad projektem dra Battaglii wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której z wywodami prelegenta polemizował dr F. Zweig, zarzucając, iż eksperyment ten, który może wywrzeć na życie gospodarcze kraju niepomyślny wpływ, nie jest zupełnie potrzebny, ponieważ do tego samego celu, t. j. do zwiększenia obiegu pieniężnego, można dojść znacznie prostszą drogą, t. j. przez powiększenie obiegu banknotów złotowych. Następnie dr Zweig zwrócił uwagę na trudności uregulowania obrotu asygnat, który, jak wypływa z samej istoty tego obrotu, byłby znacznie mniej elastycznym, niż obieg złotowy, i na mogące z tego powodu wyniknąć trudności gospodarcze. Wreszcie dr Zweig twierdził, że jego zdaniem, asygnaty, zajmujące zupełnie równorzędne stanowisko w obiegu obok złotego, mogłyby wpłynąć niekorzystnie na ukształtowanie się kursu złotego na giełdach zagranicznych, oraz że eksperyment ten zmniejszyłby zaufanie zagranicy do życia gospodarczego Polski.

W odpowiedzi swej dr Battaglia zaznaczył, że dlatego właśnie wysuwa na pierwszy plan projekt wprowadzenia pieniądza pomocniczego do obiegu, ponieważ sfery kierujące naszem życiem gospodarczem z całą stanowczością i bezwzględnością stoją na stanowisku utrzymania dotychczasowego stosunku pomiędzy ilością banknotów, znajdujących się w obiegu, a ich podkładem złotowym, wynoszącym, jak wiadomo 80 proc. Na drugi zarzut dra Zweiga stwierdził dr Battaglia, że w istocie regulowanie obiegu asygnat nie jest tak prostem, jak regulowanie obiegu banknotów złotowych, jednakże terminowe wpływy z wykupywanych listów zastawnych oraz z uzyskiwanych w międzyczasie pożyczek zagranicznych, jak również poprzednio wspomniana możność powolnego eksperymentalnego wprowadzania asygnat w obieg, pozwala usunąć niebezpieczeństwa, zagrażające gospodarstwu z powodu względnej nieelastyczności obiegu asygnat. Wreszcie doświadczenia poczynione w Niemczech z marką rentową pozwalają przypuszczać, że wprowadzenie asygnat na targi pieniężne nie wpłynie ujemnie na kurs złotego, a ewentualnemu jego pogorszeniu będzie można łatwo zapobiec. Co do ostatniego zarzutu zwrócił uwagę dr Battaglia, że meritum jego jest nie tyle gospodarcze, co raczej psychologiczne i że jego zdaniem w razie osiągnięcia pomyślnych wyników z wprowadzeniem asygnat w Polsce, tego rodzaju samopomoc ze strony społeczeństwa spotka się zagranicą z ogólnem uznaniem i dopiero wówczas uda się przyciągnąć do kraju znaczniejsze kapitały zagraniczne, których zdobycie w obecnych stosunkach jest niemal niemożliwe.

KRONIKA

Kraków, 12 listopada.

HABILITACJE W UNIW. JAGIELL. Ks. dr Andrzej Krzesieski został habilitowany jako docent filozofji chrześcijańskiej na wydziale teologicznym uniwersytetu krakowskiego. Dr Marja Sachs-Skabińska została habilitowana jako docent botaniki na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

ZMIANY W ROZMIESZCZENIU BIUR W MAGISTRACIE. W ostatnich dniach zaszły pewne zmiany w rozmieszczeniu biur w magistracie. I tak biura wydz. IIIB (aprowizacja) zostały przeniesione do dawnych biur aprowizacyjnych na parterze od strony ul. Poselskiej, a w dotychczasowych biurach wydz. IIIB na II piętrze znalazły pomieszczenie biura budownictwa miejskiego. Ponieważ frekwencja biura wydz. IIIB jest bardzo wielką, wskazanem by było, aby wreszcie otwarta została brama od strony ul. Poselskiej.

„KRAKOWSKI RADIOKLUB". Wczoraj odbyło się w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie krakowskiego „Radioklubu". Obradom, w których wzięły udział wybitne osobistości naszego miasta, przewodniczył prof. U. J. dr Zakrzewski. Po zagajeniu i przedstawieniu przez dyr. Tora przebiegu dotychczasowej działalności komitetu założycielskiego Klubu, jak również po wygłoszeniu referatu przez inż. Wacławinka na temat radja, — przystąpiono do wyboru zarządu. Wyłoniona przez zebranych komisja-matka przedstawiła walnemu zgromadzeniu listę, która też w całości została przyjęta. Wybrani więc zostali: prof. dr Banachiewicz, dyr. obserwatorjum astron., inż. Bieliński, dyr. elektrowni m., poseł Dąbrowski Marjan, inż. Kostecki, dyr. szkoły przem., dr Merz L., adwokat, dr Stok, prof. Akad. górn., inż. Stankiewicz, przemysłowiec, dr Szperber W., redaktor, inż. Tor E., dyr. Muzeum przem., dr Zakrzewski K., prof. U. J., inż. Wacławinek Szcz., przemysłowiec, dr Winiarz Br., dyr. banku.

Do komisji rewizyjnej powołano jednomyślnie pp. inż. Jaszczurowskiego T., dyr. Kurkiewicza i inż. Zglińskiego.

Po ożywionej dyskusji, w której zebrani przedstawili dyrektywy pracy zarządu, przewodniczący zamknął posiedzenie.

W SPRAWIE ZGŁOSZENIA ZMIAN LOKATORÓW. Celem wymiaru podatku od lokali na rok 1925, który dokonany będzie na podstawie list. lokatorów złożonych do wymiaru tego podatku za rok 1924, magistrat zarządza, aby właściciele realności w terminie do 20 bm. włącznie zgłosili wszelkie zmiany w stanie lokatorów, jakie zaszły od ostatniego złożenia list, tj. od miesiąca grudnia ub. roku po czas ostatni. Nadto magistrat zarządza, aby właściciele sprostowali czynsze zeznane w poprzednich listach lokatorskich, a nie odpowiadające rzeczywiście płaconym czynszom w czerwcu 1914 r. Powyższe zgłoszenia należy uskuteczniać piśmiennie w wydziale IIa magistratu.

O ZNIŻKĘ CENY CHLEBA. Prezydjum miasta powinno zwołać w najbliższych dniach komisję cennikową, któraby rozpatrzyła kalkulację cen pieczywa. W ostatnim czasie cena mąki na placach znacznie spadła, a notowania oficjalne cen są tendencyjnie grubo wyższe, aby podtrzymać obecną cenę pieczywa.

W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA ULICY OD WYLOTU UL. KARMELICKIEJ. Jak wiadomo, Rada miejska uchwaliła swego czasu utworzenie ulicy od wylotu ul. Karmelickiej wzdłuż parku Krakowskiego do ul. Królewskiej. Sprawa ta ciągnie się już kilka miesięcy w budownictwie miejskiem. Pilne jej załatwienie leży w interesie mieszkańców tamtejszej dzielnicy także z tego powodu, że projektowana jest tamtędy budowa nowej linji tramwajowej, jako przedłużenie linji Nr 2. W razie nie przyspieszenia utworzenia tej ulicy sprawa budowy nowej linji tramwajowej musiałaby ulec zwłoce. Rozwój budowlany tamtejszej dzielnicy zależy od utworzenia ulicy i uruchomienia tramwaju.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO. Dziś w Uniwersytecie ludowym rozpoczął się cykl literatury z prelekcją prof. Kozelewicza: „Czytanie i objaśnienia utworów literatury polskiej".

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Dziś przed południem zerwał się przewód tramwajowy naprzeciw jatek dominikańskich i archiwum miejskiego. Z tego powodu ruch tramwajowy na linji Nr 3 chwilowo uległ przerwie, a wozy tej linji zatrzymano zostały w ul. Starowiślnej. Miejsce, w którym nastąpił wypadek zerwania przewodu zabezpieczyła policja i kontrolorzy tramwajowi.

50 GROSZY ZA PRZECHOWANIE GARDEROBY trzeba płacić w teatrze „Operetka". Jestto opłata stanowczo zanadto wygórowana, zwłaszcza w porównaniu z opłatą w innych teatrach.

ZNOWU NAGŁE REWIZJE ZA PAPIEROSAMI ZAGRANICZNEMI. W tych dniach znowu dyr. okręgu skarbowego przedsięwzięła rewizje po kawiarniach i restauracjach za papierosami zagranicznemi. Zaznaczyć należy, że miast przeprowadzać rewizje, władze skarbowe powinny postarać się o lepsze sorty tytoniu, gdyż obecne wyroby tytoniowe są wprost niemożliwe do palenia. Nic dziwnego przeto, że palacze lgną do wyrobów zagranicznych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Dziś w godzinach porannych zawezwano pogotowie na ulicę Estery, gdzie w składzie mąki przy układaniu worków z mąką uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Wojciech Szymczak, robotnik. Mianowicie na Szymczaka spadł worek, który złamał mu lewą nogę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Fr. Harendzyńska, służąca u p. Łuczki, ul. Staszica 1 znalazła dnia 9 bm. wieczorem na ul. Karmelickiej nowy, męski kapelusz filcowy. — Nieznany sprawca skradł B. Feilowi rower z bramy domu pod l. 8 przy ul. Szewskiej. — Ludwikowi Słopce skradziono z balkonu czarne damskie futro astrachanowe oraz czarne futerko dziecinne. Szkoda wynosi 600 zł. Nadto złożono w komisarjacie 1 złoty pierścionek męski, który został znaleziony na ul. Zwierzynieckiej.

Z ARZ:

— Józef Blaschke, em. inspektor kolei państwowych, dyrektor Biura podróży „Orbis" zmarł w Poznaniu. Syn cenionego niegdyś w Krakowie pianisty i kapelmistrza Wilhelma, sam również wszystkie wolne od pracy zawodowej chwile poświęcał muzyce, uprawianej ze zgoła niedyletanckiem znawstwem i smakiem.

— Helena z Sulikowskich Żeglikowska, żona znanego obywatela krakowskiego, zmarła w 66 r. ż.

— Celestyn Czynciel, artysta malarz, zmarł w 67 r. ż. w Krakowie.

POGRZEB ŚP. WANDY GALIŃSKIEJ. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb śp. Wandy Galińskiej, słuchaczki filozofji i abs. Szkoły przemysłu art., siostrzenicy znanego profesora i publicysty Bolesława Pochmarskiego. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. dr Józef Buda w asystencji dwóch księży z parafji św. Szczepana oraz ks. Misjonarzy. Trumnę do grobu ponieśli koledzy Zmarłej ze Szkoły przemysłu artystycznego. Nad grobem przemówił prof. Krzyżanowski imieniem Szkoły przemysłu art., podnosząc zdolności i umiłowanie sztuki śp. Zmarłej, po której mimo młodocianych lat pozostało szereg pięknych prac artystycznych, świadczących o szlachetnym charakterze nieprzeciętnego talentu.

W pogrzebie prócz grona przyjaciół i licznie zebranej publiczności ze świata artystycznego, wzięła udział korporatywnie „Bratnia pomoc" uczniów Szkoły przemysłu artyst. oraz grono profesorów z dyr. Raszką na czele, od których też, jak od szeregu osób na grobie złożono liczne wieńce na pożegnanie odchodzącej wiosny talentu, tak rwącej się do życia twórczego, a tak przedwcześnie zgasłej.

Z kraju

W CZWARTĄ ROCZNICĘ ROZBROJENIA NIEMCÓW. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Dzisiaj przypada czwarta rocznica rozbrojenia Niemców. Z tej okazji szereg instytucyj urządziło dzisiaj obchody i akademje. Jednocześnie 21 pułk piechoty t. zw. „Dzieci Warszawy" i 36 pułk piechoty, dawna Legja akademicka, obchodziły czwartą rocznicę utworzenia tych pułków. Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezydent Wojciechowski, który asystował przy odsłonięciu bronzowej tablicy ku czci poległych, oraz odebrał defiladę przed pomnikiem Poniatowskiego. W uroczystości wzięli udział zebrani studenci szkół wyższych ze sztandarami.

DOWÓDCĄ D. O. K. PRZEMYŚL w miejsce gen. Latinika zamianowany został, jak donoszą pisma lwowskie, gen. dyw. Wacław Fara.

PRACOWNIKOM KOLEJOWYM Z AKADEMICKIEM WYKSZTAŁCENIEM przyznane ma być licząc od 1 października br., wyższe uposażenie, przysługujące urzędnikom państwowym z takiemi samemi kwalifikacjami. Zarządzenie w tej sprawie, jak z Warszawy donoszą, zostało już zatwierdzone i będzie niebawem ogłoszone.

POCZTA NAPOWIETRZNA WARSZAWA—ANGORA. Zaprowadzono pocztową komunikację lotniczą między Warszawą a Angorą w Turcji azjatyckiej. Opłata wynosi za list zwykły niepolecony wagi 20 gramów — 30 groszy znaczkami pocztowemi i 30 groszy gotówką. Za list polecony 60 groszy znaczkami pocztowemi i 30 groszy gotówką.

W SPRAWIE POJEDYNKU GEN. SZEPTYCKIEGO. W uzupełnieniu wiadomości o pojedynku gen. Szeptyckiego z red. Stpiczyńskim podać należy, że sekundantami gen. Szeptyckiego są gen. Zagórski, oraz pułkownik Anders, ze strony redaktora Stpiczyńskiego występują poseł major Kościałkowski oraz red. Hołówko.

WYNIESIENIE INTRUZA Z MIESZKANIA J. KASPROWICZA. Lwowskie „Słowo Polskie" donosi: Od dłuższego czasu niepokoił opinję miasta oburzający fakt, iż ciężko chory poeta Jan Kasprowicz zastał po powrocie z Zakopanego w mieszkaniu swojem sublokatora, który mimo wypowiedzenia mu mieszkania na kilka miesięcy przed zamierzonym powrotem Kasprowicza nie tylko nie wyprowadził się, ale brutalnie wykorzystywał posiadanie części mieszkania, nie bacząc na ciężkie położenie gospodarzy. Jak się dowiadujemy, niewiadomi sprawcy wyprowadzili niekulturalnego sublokatora, wskazując mu miejsce, gdzie ma odebrać kwit na rzeczy. W ten sposób odruch opinji usunął niemoralny stan rzeczy, będący wynikiem anomalnych stosunków.

Demonstracje w fabryce tytoniu

W ostatnich dniach fabryka tytoniu przy ul. Dolnych Młynów stała się widownią wielkich demonstracyj pracowniczek na tle zatargu o podwyższenie zarobków.

Robotnice w liczbie ponad 1000 nie zadowolone z dotychczasowych płac opuściły pracę i udały się przed mieszkanie delegata gen. dyr. monopolu tytoniowego nacz. p. Napieralskiego, głośno objawiając swe niezadowolenie; odśpiewano „Czerwony sztandar" i „Gdy naród do boju". Do pracy powróciły robotnice dopiero po przeszło godzinnej przerwie w pracy, po ukazaniu się delegata, który przyrzekł, że postulaty robotnic zostaną częściowo zaspokojone.

Zaznaczyć należy, że płace robotnic, pracujących w bardzo ciężkich warunkach przedstawiają się nędznie i wynoszą do tej pory od 17 do 28 złotych tygodniowo, zależnie od lat pracy i ilości członków rodziny.

Jak się informujemy u dyr. krakowskiej fabryki tytoniu p. Zamarskiego, płace robotnic podwyższone zostaną o 17 procent.

* *

Przy sposobności zapytywaliśmy się dyr. fabryki, czy polepszy się jakość jej wytworów, na którą skarżą się w ostatnich czasach palacze tytoniu. P. dyr. Zamarski oświadczył nam, że fabryka otrzymuje w najbliższych dniach około 200 wagonów najprzedniejszego tytoniu dalmatyńskiego i macedońskiego tak, że wkrótce już papierosy z krakowskiej fabryki zrównają się z wyrobami przedwojennemi, a nawet je przewyższą.

Ze surowca włoskiego fabryka nie wyrabiała dotąd ani tytoniu ani papierosów.

Przed wyrokiem o morderstwo na Rydlówce

Trzeci i ostatni dzień rozpoczął się od dramatycznej sceny. Na wniosek obrony dopuścił trybunał jako ostatnich świadków żonę i dzieci Joba. Gdy na sali sądowej zjawiła się 10-letnia córeczka, rzuciła się ojcu na szyję i wśród głośnego płaczu wołała „Tatusiu, Tatusiu". Następnie przesłuchano św. Krystynę Jobową i dzieci.

Na tem postępowanie dowodowe ukończono. Głos zabrał prok. Wołosczuk, który wykazywał winę oskarżonego i przeszedłszy okoliczności, towarzyszące zbrodni, domagał się surowej kary dla oskarżonego Joba.

Po przemówieniu prokuratora obaj zastępcy stron poszkodowanych dr Sabuda i dr Rosenzweig w dłuższych wywodach zgodnie z prokuratorem wykazywali winę osk. Joba.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego dr Aschenbrenner, który polemizując z prokuratorem i zastępcami poszkodowanych zanalizował oba wypadki morderstwa, przedstawiając morderstwo dokonane na śp. Florku jako popełnione w obronie koniecznej, a morderstwo śp. Tycholisa jako wynik chwilowego szału.

Obrońca wskazując na los dzieci oskarżonego, prosił przysięgłych o litość dla Joba.

Po przemówieniach trybunał po naradzie przedstawił przysięgłym 2 pytania główne, a mianowicie oba w kierunku zbrodni morderstwa, dokonanego na śp. Władysławie Florku i śp. Tycholisa, a nadto 2 pytania ewentualne w kierunku zbrodni zabójstwa. Wnioskowi obrony w kierunku postawienia pytania odnośnie do obrony koniecznej, o ile chodzi o zamordowanie śp. Florka, a afektu, o ile chodzi o zamordowanie śp. Tycholisa trybunał odmówił.

W razie zatwierdzenia pytania odnośnie do morderstwa, Jobowi grozi kara śmierci.

Wyrok zapadnie koło godz. 4 po południu.

* *

P. P. P. przed sądem

Z Warszawy donoszą nam: Śledztwo w sprawie P. P. P. („Pogotowie Patrjotów Polskich") zostało już ukończone. Sędzia śledczy Witnński przesłał akta sprawy do sądu wraz z wnioskiem oskarżającym.

Akt oskarżenia przeciwko pp. Pękosławskiemu, gen. Wroczyńskiemu, rotmistrzowi hr Michałowskiemu, Gostyńskiemu i in. (w liczbie 11 osób) zostanie sporządzony niebawem.

Na czele obrony stają mecenasi Kijeński i Niedzielski.

BUDOWA DRÓG NA KRESACH. Wileńska okręgowa dyrekcja robót publicznych przystąpiła do budowy szosy, łączącej Wilno z Lidą. Koszty budowy 1 km. tej szosy wynoszą 35.000 zł. Ponieważ kredyty, przyznane na ten cel są bardzo skromne, zatem budowa tej szosy prawdopodobnie potrwa lat kilka.

ODKRYCIE GROBÓW Z 800 R. PRZED CHRYSTUSEM W POZNAŃSKIEM. Z Lipki Małej (pow. nowotomyski) donoszą, że w bieżącym miesiącu odkryto tam na świeżej porębie, należącej do majętności likwidacyjnej Stary Tomyśl, przy rudowaniu kamieni, na które pług natrafił, groby przedhistoryczne, rozkopane następnie samowolnie z polecenia nadleśniczego Bronnitca z Starego Tomyśla przez gospodarza Gustawa Mingego z Lipki Małej, przyczem znaczna część popielnic niestety zniszczono. Dzięki czujności posterunkowego policji państw. Dobrowolskiego powiadomiony został o wykopaliskach tych starosta nowotomyski dr Czochroń, który wstrzymał dalsze poszukiwania rabunkowe i zawiadomił o odkryciu państwowy urząd konserwatorski zabytków przedhistorycznych w Poznaniu. Z polecenia tegoż urzędu wyjechał do Lipki prof. dr J. Kostrzewski, który zabrał zabytki znalezione do działu przedhistorycznego Muzeum wielkopolskiego i stwierdził, że mamy tu do czynienia z ciekawą i rzadką odmianą grobów skrzynkowych, mianowicie t. zw. grobami obwarowanemi, z wczesnej epoki żelaznej (800—500 przed Chr.). Ze względu na znaczenie naukowe odkrycia zostaną przeprowadzone dalsze systematyczne badania.

TRAGICZNE ZAJŚCIE W DOMU ZWIĄZKU INWALIDÓW. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem przyszedł do lokalu Związku inwalidów inwalida wojenny E. Zdanowski, który wykluczony został ze Związku inwalidów. Wtargnąwszy do pokoju prezydjum Związku Zdanowski wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił w kierunku prezesa Związku, Kantora. Kula utkwiła na szczęście w leżącej na stole książce, przy drugim zaś strzale rewolwer się zaciął. Sprawca zamachu odprowadzony na komisarjat policji, tłumaczył się, że chciał zemścić się na prezesie Kantorze za wykluczenie go ze Związku inwalidów. Zdanowski został zatrzymany w aresztach.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Z Warszawy telefonują nam: Na szosie kaliskiej zdarzył się onegdaj przykry wypadek samochodowy. Szosą tą jechał samochodem inż. Polmann w towarzystwie żony swojej, synka i siostry. Niedaleko Grodziska na drogę wbiegł prosiak. Inż. Polmann, chcąc wyminąć prosiaka, skręcił nagle wozem, uderzając silnie o drzewo. Zderzenie było tak silne, że inż. Polmann odniósł ciężkie potłuczenia i poranienia, również żona i siostra, które wypadły z wozu do rowu, uległy ogólnym obrażeniom i wstrząsowi. 2-letni synek inż. Polmanna doznał nadto złamania nogi.

ŻYWCEM ZAKOPAŁA DZIECKO NA CMENTARZU. Policja lwowska aresztowała służącą, Olgę Brzezicką, która swoje nieślubne dziecko, urodzone przed 5 tygodniami, zakopała żywcem na cmentarzu, podając jako powód niemożność wyżywienia i opiekowania się dzieckiem.

ŻYWCEM ZASYPANA. Przed dwoma tygodniami dwie kilkunastoletnie dziewczęta wiejskie Parańka Danyiów i Hanka Przyślak ze Strychaniec, pow. Brzeżany, wybrały się na pole gminne do podkopu celem nakopania sobie gliny. W czasie pracy nagle usunął się brzeg ziemi, wiszący nad podkopem, a kamienie i grudy ziemi zasypały jedną z nich, powodując natychmiastową śmierć. Druga, Przyślakówna doznała ciężkich obrażeń. Odwieziono ją do szpitala w Brzeżanach.

Ze świata

BRYLANTY SOWIECKIE W AMSTERDAMIE. Rząd sowiecki sprzedał w Amsterdamie brylanty za sumę 1,500.000 f. szt. Brylanty te pochodzą ze skonfiskowanych majątków prywatnych i kościelnych.

ZAMKNIĘCIE LOKALI ROZRYWKOWYCH W WIEDNIU. Na znak protestu przeciwko nadmiernym podatkom miejskim w Wiedniu postanowili właściciele lokali rozrywkowych zamknąć swoje przedsiębiorstwa z dniem 1 grudnia br. W związku z tem mają dnia 15 bm. nastąpić wypowiedzenia orkiestr, zaś dnia 23 bm. kelnerów.

TŁUMACZE NA DWORCACH PARYSKICH. Wobec wzmagającego się ruchu przyjezdnych cudzoziemców na dworcach paryskich policja zorganizowała posterunki tłumaczy urzędowych, którzy udzielać mają wszelkich wyjaśnień przybywającym cudzoziemcom. Tłumacze ci mają przy sobie wykazy wolnych pokojów w hotelach oraz cenniki hotelowe. Pierwsza grupa tłumaczy rozpoczęła urzędowanie od dnia 9 bm. na dworcu północnym. W najbliższych dniach zorganizowana zostanie następna grupa tłumaczy na dworcu wschodnim.

PRZEDSTAWIENIE „PANA TWARDOWSKIEGO“ W KOPENHADZE. Z Kopenhagi donoszą: Wczoraj w królewskiej operze w Kopenhadze w obecności króla, dworu, ministrów i najwybitniejszych osobistości społeczeństwa, odbyła się premjera „Pana Twardowskiego“ Różyckiego. Wspaniała wystawa, reżyserja baletu Uhlendorfa i orkiestra dyrektora Hoeberga, osiągnęły powodzenie, które przeszło wszelkie oczekiwania. Po przedstawieniu długo trwały nieumilknące oklaski i wielokrotnie wywoływano autora. Prasa opublikowała szereg entuzjastycznych artykułów o balecie.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA. Z Berlina donoszą, że dnia 10 bm. o godz. 7 wieczorem na jednej z dróg w pobliżu Berlina wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Mianowicie nieznani sprawcy przeciągnęli przez drogę drut, który jadącym o tej porze dwom pasażerom obciął głowy. Policja berlińska prowadzi energiczne dochodzenia.

SKANDALE BERLIŃSKIE. Z Berlina donoszą: Po skandalicznej sensacji, że szef oddziału Czerwonego Krzyża, działającego na terenie dworców berlińskich, wabiał do siebie młode kobiety i młodych chłopców i tam ich skłaniał do ekscesów płciowych, przeżywał wczoraj Berlin nową. Wykryto, że inspektor policji Gau i jego sekretarz, którzy zawiadywali biurem, gdzie składano rzeczy znalezione, dopuścili się defraudacji i fałszerstw w wypłacaniu „znaleźnego“. Wymienione osoby kradły również paczki, zawierające cenniejsze przedmioty. Do tych nadużyć dołącza się zarzut nieuczciwej spekulacji na biletach skarbowych.

TŁUM POD KOŁAMI POCIĄGU POSPIESZNEGO. (U) Z Montpellier donoszą, że w czasie lotów popisowych zgromadziła się na torze kolejowym wielka ilość publiczności. W pewnej chwili, gdy nadjeżdżał pociąg ciężarowy, publiczność usunęła się na drugi tor i tu nadjechał na nią znajdujący się w pełnym biegu tuloński pociąg pospieszny. Mimo, że maszynista pociągu pospiesznego dał natychmiast kontrpare, 4 osoby zostały zmiażdżone.

POWODŹ W PARYŻU. Z Paryża donoszą, że po ostatnich ulewach wystąpiły z brzegów Marna i Sekwana. Sekwana zagraża przedmieściom Paryża, gdzie ludność w kilku miejscach zmuszona była do opuszczenia mieszkań.

CENA CHLEBA W PARYŻU została podwyższona z 1 franka 35 cent. na 1 fr. 40 cent. za kilogram.

STRASZLIWA ZBRODNIA ZWYRODNIAŁEGO OJCA. (U) Z Paryża donoszą, że w Vesoul została dokonaną straszliwa zbrodnia. 26-letni wyrobnik zamordował swe 14-miesięczne nieślubne dziecko. Mianowicie gdy dziecko płaczem nie dało mu spać, chwycił je za rączkę i nóżkę i rzucił o podłogę z taką siłą, że zdruzgotał mu czaszkę.

WYKRYCIE BACYLA ODRY. Jak z Tokio donoszą, prof. Kusama pracujący w laboratorjum Kitasata wykrył bacyl odry.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

TYDZIEŃ ZNIŻKOWY W „BAGATELI“. Bieżący tydzień poświęca dyrekcja „Bagateli“ retrospektywnemu przeglądowi najbardziej sukcesowych sztuk dotychczasowego sezonu. Dzisiaj ukaże się tryskająca humorem komedja Gandery „Dwaj mężowie pani Marty“ z pp. Bruczową, Kolman, Dobrzańskim, Kwiatkowskim na czele. W czwartek przemiły „Kwiat pomarańczowy“ z pp. Wernicz i Wesołowskim w rolach głównych. W piątek groteskowa komedja Chiarellego „Śmierć kochanków“ z pp. Bruczową, Kwiatkowskim w głównych rolach. Na wszystkie te przedstawienia ceny są zniżone. W sobotę o 4 po poł. ukaże się ulubiona, słoneczna, sztuka Mannersa „Dzikus“, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. O godzinie 8 wieczorem niezwykle wesoła farsa amerykańska „Pragnę potomka“, która zdobyła w „Bagateli“ istny rekord śmiechu. Wesoła ta nowość powtórzoną będzie w niedzielę 16 bm. o godz. 8 wieczorem, popołudniowe zaś niedzielne przedstawienie wypełni sztuka Turskiego „Gdy kurtyna zapadnie“.

POPULARNE PORANKI SYMFONICZNE W „BAGATELI“. Począwszy od dnia 6 listopada br. będą odbywać się w „Bagateli“ popularne poranki symfoniczne ze współudziałem orkiestry 20 pp. w połączeniu z najlepszemi tut. orkiestrami okr. korp. oraz wybitnych solistów i chóru Echa krakow. Kierownictwo artystyczne koncertów spoczywa w ręku dyr. Juljusza Szreyera, kapelmistrza 20 pp. W programie koncertów symfonicznych są również całkowite opery na orkiestrę wojskową, jako to: Massenet: „Herodiada“, „Cyd“; Franchetti „Christoforo Colombo“; Mascagni „Iris“; Perosi „Chrystus“, „Wskrzeszenie Łazarza“; Wagner „Lohengrin“, „Walkirje“; Moniuszko „Hrabina“, „Faria“ itd.

OPERETKA „NOWOŚCI“ „Czarodziejka karnawału“ grana będzie dziś i codziennie. W sobotę po poł. „Księżniczka czardasza“. Debiut Wandy Szczepańskiej w roli Stasi. W niedzielę po poł. operetka „Pajacyk“. W przygotowaniu „Marietta“ Kolla.

NOWA OPERETKA POLSKA ukaże się na scenie lwowskiej. Muzykę do tej operetki, noszącej tytuł „Kochanka z Egiptu“ stworzył znany kompozytor i muzyk p. Józef Wełoszczuk, tekst zaś jest pióra Stefana Rayskiego. Tło, dekoracje, muzyka dostosowane zostały do środowiska starożytnego Egiptu.

SŁAWNY ZESPÓŁ FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH z Fryderykiem Buxbaumem, wszechświatowej sławy wiolonczelistą na czele, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek, 13 bm. i wykona Septet Beethovena i Oktet Schuberta.

TADEUSZ BOY ŻELEŃSKI, popularny autor i krytyk, który w ostatnim czasie zyskał sobie sławę jednego z najświetniejszych naszych prelegentów, poruszy na piątkowym odczycie w dniu 14 bm. kwestje, w których literatura splata się z życiem, na tle jednego z największych fenomenów życiowych.

FRANCESKA Z RIMINI CZAJKOWSKIEGO, sławny poemat symfoniczny wykonany będzie w Krakowie tylko jeden raz na Poranku symfonicznym w niedzielę, 16 bm. pod dyrekcją Walerego Berdiajeffa, znakomitego dyrygenta.

LEW SIROTA, wszechświatowej sławy pianista rosyjski, wystąpi u nas z jedynym koncertem w niedzielę, 16 bm.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 12 b. m.: „Romans zeszytowy“.

Czwartek, 13 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Dziady“.

Piątek, 14 bm.: „Dziady“.

TEATR „BAGATELA“

Środa, 12 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty“.

Czwartek, 13 bm.: „Kwiat pomarańczowy“.

Piątek, 14 m.: „Śmierć kochanków“.

Sobota, 15 bm. po poł.: „Dzikus“; wieczorem: „Pragnę potomka“.

Niedziela, 16 bm. po poł.: „Gdy kurtyna zapadnie“, wieczorem: „Pragnę potomka“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 12 bm.: „Czarodziejka karnawału“.

Czwartek, 13 bm.: „Czarodziejka karnawału“.

Piątek, 14 bm.: „Czarodziejka karnawału“.

Sobota 15 bm. po poł.: „Księżniczka czardasza“; wieczorem: „Czarodziejka karnawału“.

Niedziela, 16 bm. po poł.: „Pajacyk“; wieczorem: „Czarodziejka karnawału“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Dziennik kochającej kobiety“, dramat w 6 aktach.

REDUTA: „Gdy na kominku zgasł żar“ (Druga serja „Przy kominku“).

UCIECHA: „Ósma żona Sinobrodego“, komedja w 8 aktach.

SZTUKA: „Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza i pogrzeb w Warszawie“.

Operetka „Nowości“

„Czarodziejka karnawału“, operetka E. Kalmana.

Znany jest powszechnie ze swej niczem nieskrępowanej frywolności i „szerokiej zabawy“ monachijski karnawał. Otóż jednej takiej wesołej nocy, jak zapewniają libreciści, młoda księżniczka, Aleksandra Marja, zetknęła się, poraz pierwszy w swem życiu, z nieznaną sobie dotąd atmosferą huczniej wesołości, jaką pulsuje w karnawałowy czas rozbawiony światek cyganerji, a młody i urodziwy malarz, Ronai, wpadł jej zaraz na wstępie w oko. Niedomyślny nawet widz przewiduje od samego początku, że nieskomplikowana „intryga“ nie doprowadzi po różnych perypetjach do niczego gorszego, jak wzajemne gruntowne porozumienie się obojga młodych, któremu poddać się musi i arystokratyczne milieu księżniczki.

W niewielu tylko miejscach wesołe libretto zaopatrzył Kalman w zgrabną muzykę, nieodbiegającą jednak od utartego niemieckiego szablonu i mniej, niż dotychczasowe utwory tego utalentowanego kompozytora, ujawniające jego niepospolitą inwencję w operowaniu motywami, przeważnie węgierskiemi, bez których się zresztą nigdy i nigdzie nie może obyć. Rzecz wogóle muzycznie nie wystająca ponad poziom przeciętności.

Uwaga widowni skupiała się w pierwszym rzędzie około osoby odtwórczyni partji tytułowej, p. Kramerówny, ponownie stwierdzającej tą rolą te wszystkie pierwszej jakości zalety śpiewu, gry i tańca, które ją wysunęły na czoło naszego zespołu operetkowego. Dobrze jej towarzyszył w roli malarza p. Wesołowski, któregoby w wokalnym względzie mogła krakowskiemu teatrowi pozazdrościć każda większa scena operetkowa, p. Pilarski (młodszy) bawił, jak zwykle, widownię swemi pociesznemi, a w granicach dobrego smaku, utrzymanemi konceptami, podobnie p. Cybulski i inni.

Rzecz przygotował muzycznie starannie p. Walewski; reżyserja dyr. Pilarskiego wlała w sceny zbiorowe dużo ruchu i karnawałowego życia, wystawa pod względem dekoracyjnym i kostjumowym znacznie przerosła wymagania, jakieby stawiać można naszej małej scenie. Dla wielu niemałą atrakcję stanowi zapewne występ mało urobionego baletu z pp. Martówną i Walicką-Ciesielską na czele w ekscentrycznych ewolucjach układu p. Ciesielskiego. Tylko te niemożliwie długie pauzy!

Jul. Św.

Komunikaty i zawiadomienia

DR LUCJAN BOETTCHER, profesor politechniki lwowskiej, wygłosi w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12, dwa odczyty. We środę 12 bm. o godz. 7-ej: „Zasadnicze zagadnienia metapsychizmu“; we czwartek o godz. 7-ej: „Juljan Ochorowicz jako pionier metapsychiki“.

KSIĄŻKA W TWÓRCZOŚCI ANATOLA FRANCE'A. Na ten temat w Tow. mił. książki ul. św. Jana 14, II p. wygłosi odczyt p. Włodzimierz Brahmer we czwartek 13 bm. Początek o godz. 6½ wieczór. Wstęp wolny.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek, tj. 14 bm. o godz. 7 wieczór prof. dr Kazimierz Kumaniecki referat na temat: „Przemiany w ustroju współczesnego państwa“. Goście mile widziani.

„WICI“. W Warszawie przystąpiono do organizacji stowarzyszenia pod nazwą „Wici“, którego celem będzie współpraca z armją podczas pokoju i na wypadek wojny, oraz skupienie wszystkich instytucyj i organizacyj, które mają za zadanie współdziałanie i pomaganie wojsku. Organizatorem stowarzyszenia jest generał Suszyński, komendant miasta Warszawy.

P. P. S. za rozwiązaniem Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada (AW). P. P. S. ogłasza dziś wyjaśnienie, w którem oświadcza w związku z wczorajszem głosowaniem, że utrzymuje rzeczową opozycję wobec rządu i domaga się rekonstrukcji gabinetu, lecz uważa, że przesilenie w obecnej chwili wywołałoby ciężki kryzys. P. P. S. domaga się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Klub „Niezależnej partji chłopskiej“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Posłowie, którzy ostatnio wystąpili z „Wyzwolenia“, mianowicie Wojewódzki, Bon, Holewacz i Szapiel, po połączeniu się z posłem Balinem i Szakuniem, którzy już poprzednio z Wyzwolenia wystąpili, utworzyli nowy klub pod nazwą „Niezależna partja chłopska“. Ugrupowanie to, oparte na zasadzie: „Chłopi wszystkich narodowości w Polsce łączcie się“, bronić będzie interesów klasowych ludności małorolnej i bezrolnej. Ze względu na szczupłą ilość członków klub poprzestanie prawdopodobnie na wyborze sekretarza posła Wojewódzkiego.

W odezwie, którą „Niezależna partja chłopska“ ogłasza, czytamy: Niezłomnie stojąc na stanowisku niepodległości narodu polskiego, uznajemy, że zasadę tę zastosować należy również i do mniejszości narodowych w drodze samostanowienia.

Sąd marszałkowski nad p. Korfantym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Z powodu zarzutów, jakie poseł Korfanty poczynił na piątkowem posiedzeniu Sejmu posłowi Herzowi, ten ostatni zażądał od marszałka Rataja zwołania sądu marszałkowskiego.

Przygotowania Rosji do nowej wojny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph“ w wiadomościach z Rygi podaje, że w Moskwie odbyło się wielkie zebranie komunistów, na którem debatowano nad przyszłą wojną, która czeka Rosję. Jeden z mowców wskazywał, że wojna z państwami sąsiedniemi jest dla Rosji nieuniknioną, że rząd sowiecki powinien przeprowadzić pełne już przygotowania, podstawą których powinna być mobilizacja całego narodu, począwszy od szkół. Przemawiał również naczelny dowódca kawalerji rosyjskiej Budienny, który badał możliwości przyszłej wojny i wskazał na rolę, jaką w niej odegra kawalerja rosyjska.

Kiereński w Pradze

Praga, 12 listopada (PAT). Do Pragi przybył na dłuższy pobyt Kiereński i zamieszkał u p. Breszko-Breszkowskiej, zwanej babką rosyjskiej rewolucji.

Prezydent włoskiej Izby deputowanych wyzywa na pojedynek 3 redaktorów

Rzym, 12 listopada (AW). Przywódca prawego skrzydła faszystów, poseł Farinatti, wyzwał na pojedynek redaktorów trzech dzienników opozycyjnych: „Il Mondo“, „Giornale d'Italia“ i „Corriera della Sera“. Powodem miały być poglądy, wyznawane przez te dzienniki, że Farinatti jest najmniej stosowny na stanowisko prezydenta parlamentu.

Odroczenie otwarcia parlamentu angielskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Z Londynu donoszą, iż podczas wczorajszego tajnego posiedzenia Rady ministrów, król podpisał proklamację, na podstawie której termin otwarcia parlamentu został przesunięty z 18 listopada na 2 grudnia.

Masowe aresztowania w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 12 listopada. „Journal“ donosi z Madrytu, że w samej tylko stolicy aresztowano przeszło 80 osób, podejrzanych o udział w ostatnich zaburzeniach rewolucyjnych. Aresztowania te przybierają coraz większe rozmiary, lecz cenzura nie przepuszcza żadnych wiadomości.

Rekonstrukcja gabinetu w toku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. Premjer Grabski rozpoczął w dniu dzisiejszym akcję w sprawie rekonstrukcji gabinetu i odbył w tej sprawie konferencję z marszałkiem Ratajem. Popołudniu premjer Grabski będzie na posłuchaniu u Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odbędzie jeszcze konferencję z posłem Thugutten.

Przed zakończeniem strajku kolejowego w Austrji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 12 listopada. Jakkolwiek dzień 12 listopada jako rocznica powstania republiki austrjackiej jest obchodzony bardzo uroczyście i w dniu tym wszystkie przedsiębiorstwa i sklepy są zamknięte, a w mieście panuje zaostrzony spoczynek niedzielny, to jednak życie polityczne wre bardzo żywo.

W parlamencie toczą się rokowania między głównym komitetem strajkowym a generalnym dyrektorem kolei austrjackich, drem Guentherem w sprawie zlikwidowania strajku kolejowego. Rokowania te przybierają obrót tak pomyślny, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dzisiaj o północy strajk kolejowy zostanie zakończony. Rozpocznie się natychmiast praca nad oczyszczaniem zatarasowanych torów i stacyj tak, że od pojutrza przywrócony będzie ruch normalny.

Komuniści wywołali w Grecji krwawe rozruchy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ateny, 12 listopada. Prezydent ministrów stwierdził, że ostatnie krwawe zaburzenia w Kawalli zostały wywołane przez partję komunistyczną, której celem było wywołanie rozruchów w całem państwie. Dyrektor policji w Kawalli zmarł wskutek ran, odniesionych podczas rozruchów. Na razie przywrócono spokój w Kawalli.

Opozycja przeciw Kemalowi paszy ma ostry charakter

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Konstantynopol, 12 listopada. Z Angory donoszą, że generał Kara Bekir utworzył partję przeciwkemalistyczną, która nosi nazwę nowa partja republikańska. Powstanie tej partji wskazuje, że w Angorze rośnie niezadowolenie z absolutystycznego regime'u Kemala paszy. Opozycja zapowiada ostrą walkę przeciw Kemalowi, a niektórzy nieprzyjaźnie dla niego usposobieni generałowie prowadzą wśród żołnierzy agitację, celem umocnienia swoich wpływów w armji. Nowa partja republikańska dążyć będzie przedewszystkiem do rozwiązania obecnego zgromadzenia narodowego i rozpisania nowych wyborów. Położenie komplikuje się jeszcze wskutek poważnej choroby prezydenta ministrów Ismeta paszy.

Dział ekonomiczny

— Rada ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, skierowania stałego wychodźtwa za Ocean wyłącznie przez porty polskie na Bałtyku. Koncesje na przewóz wychodźców mają być wydawane linjom okrętowym z zachowaniem powyższych warunków.

— Oprócz rewizji istniejącej polsko-czeskiej umowy handlowej rząd czeski pragnie doprowadzić do definitywnego zawarcia układu celnego z Polską.

— Podkomisja procentowa Rady nadzorczej Banku Polskiego postanowiła obniżyć stopę procentową Banku z 12 na 10 procent. Sprawa ta przejdzie pod obrady pełnej Rady Banku Polskiego:

— Do końca września br. wybudowano w Czechosłowacji przy pomocy państwa 19.778 domów z 43.346 mieszkańcami. Wydatki związane z tem wyniosły 3.328 miljonów koron czeskich.

— Tekst traktatu polsko-szwedzkiego został już ustalony. Traktat dotyczy zasadniczo nawigacji i kwestji handlowych, a podpisanie jego nastąpi przypuszczalnie za dni 20.

— Onegdaj została zwołaną przez Komitet ekonomiczny ministrów konferencja w min. skarbu w sprawie projektu organizacji biura badania, cen.

— Na targu mięsa wołowego w Warszawie tendencja zniżkowa. Ceny kształtowały się za gatunki zadnie zł. 1'10—1'95, za przednie 0'80—2'30.

— Tendencja na jaja w Warszawie mocna. Onegdajsza cena jaj za skrzynię dochodzi do 225 zł.

— Strajk pończoszniczy w Łodzi zakończył się. Przemysłowcy przyznali robotnikom 15 procent podwyżki.

— Ceny węgla w Warszawie z powodu dużego dowozu spadają. Węgiel w najlepszym gatunku sprzedawany będzie po 40 zł za tonę.

— Organizacyjne zebranie stałych „Targów warszawskich“, na których różne gałęzie przemysłu będą kolejno wystawiać swe wyroby, odbyło się w Warszawie.

— Na październik br. preliminowano z ważniejszych podatków bezpośrednich i pośrednich oraz z opłat stemplowych i monopoli wpływ 88'1 mil. zł, wpłynęło zaś w październiku z tych źródeł 100'5 mil. zł.

— Niemiecki syndykat żelazny został zorganizowany w dniu 3 bm. na zebraniu w Düsseldorfie.

— Pertraktacje prowadzone z firmą Morgana o pożyczkę dla Francji w wysokości 50 miljonów dolarów zostały zakończone. Oficjalny komunikat o wyniku pertraktacyj ukaże się z końcem tygodnia.

— Podatek obrotowy od operacyj giełdowych oraz stopa dyskontowa bankowa ma być w najbliższym czasie obniżona w Niemczech.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 11 listopada.

Dolar	5·19½—5·20
N. Jork	5·19½, czek 5·21
Londyn	24·25—24·15
Zurych (za 100)	100·45
Wiedeń (za 100,000)	7·34
Praga (za 100)	15·51
Paryż (za 100)	27·70

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 listopada 1924

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·00—5·93—6·05
Bank Zw. Sp. Zar.	6·70—6·80
Cegielski	—
Parowozy	0·33
Starachowice	2·11—2·13—2·11
Zieleniewski	—
Żyrardów	14·70—13·70—13·40 II em.
Haberbusch	4·80—4·70
Nafta Polska	—
Spirytus	2·40—2·45—2·35 VI em.
Chodorów	5.65—5·60—5·65
Nobel	1·70
Bank Przem. Lwów	0·32
Ursus	—
Ćmielów	—

Zurych, 12 listopada. (PAT). Otwarcie: Paryż 27'60—27'70, Londyn 23'93—23'96, Nowy Jork 519'50, Belgja 25—25'30, Włochy 22'45—22'55, Hiszpanja 70—70'50, Holandja 207—207'75, Berlin 123—124, Wiedeń 73'10—73'40, Sztokholm 138'50—139'50, Chrystjanja 76—77, Sofja 370—385, Praga 15'40—15'50, Warszawa 99'50—100'50, Budapeszt 0'0068½—0'0070, Białogród 7'45—7'60, Ateny 9—9'40, Konstantynopol 2'80—3, Bukareszt 2'80—2'90, Helsingfors 12'80—13'20. Tendencja mocna.

Kraków, 12 listopada.

Sytuacja na rynku papierów dywidendowych w dalszym ciągu zniżkowa. Ruch bardzo minimalny. Waluty nieco słabsze.

Na pogiełdziu słabo. Płacono za Jaworzno dr. 15'75, Len 0'41, Huta Krosno 1'20, Lokomotywy 0'43.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

12 Listopada 1924	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·34—0·35	0·36 -
Bank Hipoteczny I—VIII	0·55	0·55—0·56
„ Małopolski	0·57	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00	6·40
Pol. Tow. handlowe I—V	0·36—0·37	0·36
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·80	0·75
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·40	9·30—9·45
Cegielski I—IX	0·58	0·58—0·6
Trzebinia I—IV	0·58—0·62	—
Tolsk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·32	0·32
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·90—16·00	16·50
Siersza I—IV	4·15	4·30
Tepege I—IV	2·40—2·45	2·45—2·50
Polska Nafta I—III	0·58—0·60	0·54—0·56
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0.80	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·32	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·48	0·24—0·28
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·75	0·80
Chodorów I—V	—	5·00—5·15
Chybie	6·50	6·50
A. Piasecki	1·30	—

Po zamknięciu kroniki

POŻAR STODOŁY. W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed poł. zapaliła się stodoła gospodarza Franciszka Nowaka we wsi Lusinie w powiecie podgórskim. Stodoła była 8 metrów długa, a 6 metrów szeroka, znajdowało się w niej półtora kop żyta, 3 kopy pszenicy, 10 q koniczyny, 5 q słomy, 1 sieczkarnia. Łączna szkoda wynosi około 4000 zł. Stodoła była ubezpieczona w r. 1920 w polskiej dyrekcji ubezpieczeń na 175.000 mk. — Przyczyną pożaru była zapewne nieostrożność, gdyż jeszcze chwilę przed samym pożarem gospodarz młócił w niej zboże. W Krakowie widoczną była w godzinach popołudniowych łuna na stronie południowej, która być może była odblaskiem jakiegoś innego pożaru w okolicy.

BUDOWA ŁAZIENEK NA HELU. Z Pucka donoszą, że w najbliższym czasie mają przystąpić do budowy wielkich łazienek na Helu. Łazienki obejmą 60 kabin, (tj. rozbieralni) i dzielić się będą na oddział dla rodzin, kobiet i mężczyzn, oprócz tego we wnętrzu budynku znajdować się będzie mieszkanie dla dozorcy, ubikacje restauracyjne oraz duża hala (rodzaj poczekalni). Wogóle całe przyszłe urządzenie budynku wzorowane na zagranicznych urządzeniach zakrojone jest na miarę pierwszorzędnych europejskich łazienek. Na budowę łazienek, która rozpocznie się na wiosnę zostanie rozpisany w najbliższym czasie konkurs.

GŁÓD I DŻUMA W ROSJI. W obwodzie stawropolskim do klęski głodowej — według oficjalnych raportów, głoduje tam miljon dwieście tysięcy ludzi — przyłączyła się epidemja dżumy, nazywanej przez ludność czarną śmiercią. W samym Stawropolu zaszło 3000 śmiertelnych wypadków. Ludność wiejska i miejska odmawia posłuszeństwa lekarzom, żądając, aby pieniądze, które rząd na nich łoży, były przeznaczone na zakup żywności.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

W SPRAWIE PRZERACHOWANIA ZAGRANICZNYCH POLIS UBEZPIECZENIOWYCH. W związku z pogłoską, jakoby police zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych nie miały być waloryzowane, zwracają uwagę na to, że przy ustalaniu współczynnika waloryzacji dla zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych sądy na mocy § 24 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r, będą brały pod uwagę całość majątku danego zakładu, a nietylko jego majątek, znajdujący się w Polsce. Wobec tego ubezpieczeni, o ile nie doszło między nimi a zakładem do ugody polubownej, mogą zwracać się do sądów o wyznaczenie kuratora, celem ustalenia na drodze sądowej wysokości współczynnika przerachowania ich polis na złote.

WPŁYWY Z MONOPOLU TYTONIOWEGO ZNACZNIE PRZEWYŻSZYŁY SUMY PRELIMINOWANE. Wpływy z polskiego monopolu tytoniowego za pierwszych 6 miesięcy 1924 r. wynosiły 50,090.165 zł, zaś od 1 lipca do końca października 1924 r. wynosiły 55,027.976 zł, czyli łącznie za pierwszych 10 miesięcy b. r. kwotę 105 127.141 zł, co w porównaniu z preliminowaną na ten czasokres kwotą 58.333 333 zł, przedstawia nadwyżkę dochodów w wysokości 46,793.808 złotych. Z porównania wpływów z polskiego monopolu tytoniowego, t. j. łącznych wpływów z produkcyj prywatnych i państwowych fabryk w roku 1923, które wynosiły tylko kwotę 38,444 936 zł, z wpływami obecnego roku wynika, że wszelkie zarzuty przeciw działalności polskiego monopolu tytoniowego nie wytrzymują krytyki w świetle cyfr.

ILE SKONSUMOWANO MIĘSA W KRAKOWIE OD DNIA 2—8 LISTOPADA B. R. Na targ spędzono buhaji 71, wołów 152, krów 250, jałówek 171, cieląt 534, owiec 20, nierogacizny 1.052. Razem z pozostałemi z poprzedniego tygodnia 86 zwierząt, było na targu 2.336 zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·56—0·90, woły 0·70—0·75 zł, krowy 0·52—0·78, jałownik 0·55—0·82, cielęta 1·00—1·40, nierogacizna 1·20—1·52 za 1 kg bitej wagi, nierogacizna 1·30—2·00 zł.

PAŃSTWOWA RADA SPIRYTUSOWA. — Dnia 10 b. r. w ministerstwie skarbu rozpoczęły się prace państwowej Rady spirytusowej. Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady ministrów i ministra skarbu, p. Władysława Grabskiego, przewodnictwo objął dyrektor departamentu akcyz i monopoli, dr Głowacki. Państwowa Rada spirytusowa obraduje nad określeniem wysokości kontyngentu oraz ceny na spirytus. Utworzono trzy komisje, które przystąpiły do obrad wczoraj po południu. Następne posiedzenie plenarne Rady odbędzie się we środę.

JAKIE ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE UWAŻAĆ NALEŻY ZA HURTOWNE? Łódzka Izba skarbowa po porozumieniu się z ministerstwem skarbu podaje następujące wyjaśnienie: Za zakłady hurtowne sprzedaży wyrobów własnej produkcji, utrzymywane przez przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, uważać należy takie zakłady, w których dokonywana sprzedaż po cenach hurtownych wyłącznie całemi sztukami, głównie kupcom i właścicielom zakładów krawieckich.

STAN ZATRUDNIENIA W WYKONCZALNIACH I FARBIARNIACH. Według ostatniej statystyki w związku wykończalń i farbiarń województwa łódzkiego 6 dni pracuje 5 fabryk, 1.062 robotników, 5 dni 7 firm, 520 robotników, 4 dni w tygodniu 1.599 robotników w 15 fabrykach, 9 fabryk pracuje 3 dni w tygodniu i zatrudnia 558 robotników, 3 firmy 2 dni w tygodniu zatrudniają 137 robotników, a 1 fabryka pracuje $1^1/_2$ dnia w tygodniu, zatrudniając 93 robotników.

ZWIĄZEK WIERZYCIELI W ŁODZI. Wobec niepewnej sytuacji pod względem zdolności płatniczej, wdrożono ze strony przemysłowców w Łodzi akcję, mającą na celu utworzenie Związku wierzycieli, który będzie czuwał nad normalnym stanem stosunków handlowych i podejmuje się obrony interesów wierzycieli przed opieszałymi i niesumiennymi dłużnikami. — Głównem zadaniem Związku wierzycieli będzie nietylko regulowanie zaszłych już niewypłacalności, lecz i niedopuszczanie do nowych. Do Związku tego będą należały w pierwszym rzędzie firmy handlowe i przemysłowe Łodzi oraz okręgu łódzkiego.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-RUMUŃSKIE. Kurs złotego w Rumunji jest bardzo wysoki, wynosi bowiem 45, skutkiem czego daje się zauważyć osłabienie eksportu polskiego do Rumunji, gdyż towar kalkuluje się zbyt drogo. Z drugiej strony ożywia się import towarów rumuńskich do Polski, na przykład zboża, oraz wina i drzewa.

AMERYKAŃSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. W kołach finansowych i handlowych Stanów Zjednoczonych wskazują na pomyślny wpływ wyników wyborów, który, wskutek usunięcia niebezpieczeństwa wprowadzenia ustawodawstwa radykalnego, przyczynił się do zwiększenia zaufania, z jakiem wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych zapatrują się na przyszłość gospodarczą kraju. Specjalnie wynik wyborów umożliwia dostosowanie płac w Ameryce do poziomu płac europejskich, co jedynie mogło przywrócić amerykańskiemu przemysłowi całkowitą zdolność konkurencyjną na targach światowych.

Indyjskie żelazo surowe w znacznych ilościach było sprzedawane w Bostonie po 26 dolarów za tonnę, w żelazie tem znajduje się wielka ilość krzemienia. W handlu rękawiczkami panuje znaczne ożywienie. Detajliści jubilerzy spodziewają się, iż obecnie po wyborach nastąpi silne ożywienie ruchu. Ceny ropy na Wybrzeżu Złotem podwyższono o 20 — 20 cts. za beczułkę. Ceny żelaza surowego ze wschodnich okręgów podwyższono o 0·50—1 dolara za tonnę. Fabryka automobili Willy Overland obniżyła ceny za coupé Sedan o 110 dolarów. Dzienna produkcja nafty spadła w tym tygodniu na 1,944.000 beczułek.

STAN HANDLU ZAGRANICZNEGO S. S. S. R. W dniu 27 października wyrażał się w cyfrach następujących: ogólny obrót 56 miljonów rubli, import 30 miljonów rubli, według cen z 1913 r. eksport 26 miljonów rubli. Bilans bierny wynosi więc 4 miljony rubli. W porównaniu z ubiegłym miesiącem obrót wzrósł o 3·4 miljonów rubli. Przywóz o 1·5 miljonów rubli, czyli o 5%. wywóz o 2 miljony rubli, czyli o 8%. Przy porównaniu z wrześniem roku zeszłego okazuje się, że zarówno import jak i eksport wzrosły o 14%. Pomyślny stan cyfr, ilustrujących eksport w roku nieurodzaju, tłómaczy się zwiększonym wywozem maku, kukurydzy, jaj, a następnie materjałów leśnych. Wywóz pszenicy przedstawia się w cyfrach następujących: lipiec 8 miljonów rubli, sierpień 5 miljonów rubli, wrzesień 4 miljony rubli, co do importu, to najznaczniejszym jest przywóz bawełny.

ŻEGLUGA PO DUNAJU UTRUDNIONA Żegluga na Dunaju odbywa się obecnie w bardzo ciężkich warunkach. Powoduje to brak środków przewozowych w okresie powojennym i zamulenie delty Dunaju. W szczególności, główna arterja t. j. kanał Suliny został w czasie wojny z powodów operacyjnych uszkodzony, przez zatopienie wielkiej ilości żelaza, holowców, kotwic i t. p. Wskutek tego dno kanału podniosło się znacznie tak, że głębokość jego spadła z 15 metrów na 7 6, a nawet 5 metrów, co przy małej jego szerokości stanowi przeszkodę nie do przezwyciężenia dla większych statków. Koszta przywrócenia kanału do dawnego stanu wynosiłyby, według ostatnich obliczeń, na samą jedną Rumunję jako członka Komisji Dunajskiej, przynajmniej 25 miljonów lei złotych. Nie można wobec tego oczekiwać załatwienia tej sprawy w bliskiej przyszłości.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.